

# Wierzchowski, Henryk

---

## Stanisław Krupka (1900-1977)

---

Rocznik Mazowiecki 9, 379-384

---

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**HENRYK WIERZCHOWSKI**

## **STANISŁAW KRUPKA**

(1900—1977)

Dnia 23 marca 1977 r. zmarł Stanisław Krupka, ofiarny działacz ludowy na Mazowszu.

Urodził się 22 kwietnia 1900 r. we wsi Zimna pow. kolneński jako syn Stanisława i Teofili z Nietupskich. Rósł w środowisku ludzi, dla których treścią życia była ciężka praca, nieprzerwany mozolny trud na małym nieurodzajnym kawałku ziemi. Ojciec posiadał dziesięciohektarowe gospodarstwo, z którego dla trojga swych dzieci starał się wydobyć środki konieczne dla wykształcenia i zapewnienia możliwie najlepszego losu.

Początkowe nauki S. Krupka pobierał w sąsiedniej szkółce wiejskiej w Lemanie, następnie uczęszczał do gimnazjum w Ostrowi Mazowieckiej, wreszcie do seminarium nauczycielskiego w Łomży. Lata młodości przypadły na okres pierwszej wojny światowej i walki o polityczny i społeczny kształt odradzającego się państwa polskiego. W walce tej wzięły czynny udział najpierw jako członek POW, a następnie jako działacz plebiscytowy na Warmii i Mazurach.

Po wojnie wrócił na ławę szkolną i w czerwcu 1922 r. otrzymał świadectwo ukończenia seminarium pedagogicznego w Łomży. Szczęśliwym trafem otrzymał posadę nauczyciela w jednej ze szkół wiejskich województwa warszawskiego, a po pewnym czasie, po nawiązaniu kontaktów z działaczami ludowymi i dzięki ich pomocy, uzyskał przeniesienie do samej Warszawy, co pozwoliło mu kształcić się dalej. Ukończył Wyższy Kurs Wychowania Fizycznego, a następnie Szkołę Nauk Politycznych.

Od 1923 r. należał do Polskiego Stronnictwa Ludowego Wyzwolenie, a po zjednoczeniu ruchu ludowego w 1931 r. do Stronnictwa Ludowego. Wykorzystując letnie wakacje i dłuższe przerwy świąteczne wyjeżdżał na Kurpie i przy pomocy przyjaciół — działaczy politycznych — organizował radykalny ruch ludowy na terenach powiatów: kolneńskiego, łom-

żyńskiego i ostrołęckiego. Szczególne nasilenie tej pracy przypada na lata 1924—1925 i 1928—1930.

W latach 1924—1925 bardzo aktywnie współdziałał w przeprowadzeniu poważnej akcji politycznej znanej pod nazwą „Marsz Kurpiów na Kolno”, protestu przeciwko gwałtom starosty powiatowego w Kolnie. Starosta Brzęczek, nie licząc się z ciężką sytuacją na wsi kurpiowskiej, obciążył ją bardzo wysokimi podatkami komunalnymi, które nakazał sekwestраторom ściągać z całą bezwzględnością. Opór ludności doprowadził do rozlewu krwi, masowych aresztowań i głośnego procesu kurpiowskiego w 1925 r. Oskarżeni za opór władzy skazani zostali wprawdzie na niewielkie kary aresztu, ale niesłuszne podatki zostały cofnięte, a Brzęczek usunięty ze stanowiska.

Stanisław Krupka brał aktywny udział w kampaniach wyborczych do sejmiku w 1928 i 1930 r., kandydując na posła z okręgu łomżyńskiego z listy „Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu”, partii opozycyjnej w stosunku do sanacji, której mocno się naraził. W rezultacie machinacji władz administracyjnych mandatu nie uzyskał. Wojewoda białostocki w piśmie do Kuratora Okręgu Szkolnego w Warszawie domagał się ukarania Krupki za jego działalność polityczną, określając ją jako antyrządową. Stanisław Krupka był w tych czasach bardzo aktywnym członkiem zarządów powiatowych PSL Wyzwolenie w Kolnie i Łomży oraz prezesem Zarządu Powiatowego PSL Wyzwolenie w Ostrołęce.

W latach następnych studiował na Wolnej Wszechnicy, czynny był w Komisji Wczasów i Turystyki Zarządu Głównego ZNP, organizował robotnicze obozy wypoczynkowe i wycieczki turystyczno-krajoznawcze. Za pracę swą otrzymał w 1931 r. „Medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości”, a w 1938 r. „Brązowy Medal za Długoletnią Służbę”.

W lipcu 1939 r. został wybrany wójtem gminy Wawer. Funkcja ta w okresie okupacji nie była łatwa. Wymagania i nakazy okupanta z jednej strony, a obowiązek przestrzegania zarządzeń polskich władz konspiracyjnych z drugiej stwarzały skomplikowane sytuacje. Stanisław Krupka umiał zachować postawę dobrego patrioty w każdej sytuacji, nigdy nie narażając otoczenia na represje okupanta, chociaż sam kilka razy znalazł się o włos od śmierci.

W tragiczną noc hitlerowskiego mordu w Wawrze 27 grudnia 1939 r. był wśród aresztowanych i skazanych na śmierć. Uniknął jej zupełnie przypadkowo — znalazł się w ostatniej dziesiątce skazanych, których ułaskawiono, nakazując zająć się pogrzebaniem rozstrzelanych.

Podobna sytuacja była wiosną 1940 r. W Aninie postrzelony został żołnierz niemiecki przez „nieznanych sprawców”. Niemcy aresztowali ponad 200 mieszkańców tego osiedla i grozili powtórzeniem wawerskiej masakry. Wójt Krupka i sekretarz zarządu gminy Turkowski podjęli ener-

giczne działania, by korzystając z przychylności miejscowych volksdeutscheów doprowadzić w końcu do uwolnienia zatrzymanych.

Jako administrator gminy dał się poznać od strony nieprzeciętnych zdolności organizacyjnych. Niezależnie od pracy administracyjnej, tak trudnej i drażliwej pod władzą okupanta, wiele wysiłku wkładał w działalność konspiracyjną, wielokierunkową pomoc dla działaczy ruchu oporu i Żydów. Swoim zaangażowaniem umiał zjednywać ludzi do pracy społecznej.

Już w listopadzie 1939 r. rzucił myśl utworzenia w Wawrze cmentarza przeznaczonego dla żołnierzy poległych w obronie stolicy we wrześniu 1939 r. na terenach gm. Wawer, co też zdołał zrealizować. Cmentarz ten usytuowany na skraju rezerwatu im. Jana Sobieskiego nazwano Cmentarzem Ofiar Wojny. Obok żołnierzy poległych w obronie Warszawy chowano tam później ofiary terroru hitlerowskiego: zamordowanych w Wawrze 27 XII 1939 r., rozstrzelanych w ulicznych egzekucjach na terenach Anina i Wawra w latach 1940, 1942 i 1944; pochowani są też tam żołnierze 1 Dywizji im. Tadeusza Kościuszki polegli przy wyzwalaniu Pragi w 1944 r.

W 1942 r. utworzona została parafia w Aninie, dla której trzeba było urządzić zwykły cmentarz grzebalny. Władze okupacyjne wyznaczyły na ten cel teren po wybranej glinie i żwirze, którego zaadaptowanie wymagałoby wiele trudu i kosztów. Wójt Krupka, wbrew zarządzeniu, zmienił teren przydzielony na inny i spowodował wstępne jego zagospodarowanie. Został za to ukarany aresztem.

W 1943 r. Stanisław Krupka, bez pytania o zgodę władz okupacyjnych, wprowadził herby do urzędowych pieczętek sołtysów gm. Wawer, których wzory opracował Waław Piotrowski, znany plastyk mieszkający w Wawrze. Pieczętek tych używali sołtysi aż do 1951 r., tj. do włączenia gm. Wawer do Warszawy. Była to jedna z form pomocy materialnej, jakiej udzielał jako wójt ludziom jej potrzebującym.

Latem 1943 r., gdy fala terroru hitlerowskiego w Warszawie osiągnęła nie spotykane dotąd rozmiary, kierownictwo ruchu oporu skierowało do Wawra grupę architektów, których trzeba było ukryć, znaleźć dla nich pracę zarobkową i zaopatrzyć w „lewe” dokumenty. Aby wywiązać się z tego zadania, Krupka — po naradzie z miejscowym aktywem społecznym — zaproponował urządzenie w Wawrze parku wypoczynkowego na miejscu dawnego rosyjskiego fortu obronnego. Trzeba było nie lada argumentów i cywilnej odwagi, aby projekt zatwierdzony przez Radę Gminną przedłożyć władzom okupacyjnym. Założenie parku wypoczynkowego i zdrowotnego dla polskiej ludności wówczas, gdy okupant planował całkowite, biologiczne wyniszczenie narodu było przedsięwzięciem co najmniej nierealnym, jeśli nie prowokującym. Tymczasem ten wójt wszystkie trudności przełamał, uzyskał zgodę starosty Ruprechta i mógł za-



trudnić grupę ok. 30 ludzi. Park ten w postaci lasu brzoźowego został urządzony i zagospodarowany w 1943 r., choć mocno ucierpiał w czasie walk o wyzwolenie Pragi, istnieje do dziś i nosi nazwę „Park Matki Mojej”, stając się niejako przedłużeniem rezerwatu im. Jana Sobieskiego. Jest też wyrazem hołdu dla wszystkich matek.

Innym przykładem społecznikowskiej pasji Stanisława Krupki było utworzenie w Wawrze w listopadzie 1943 r. Regionalnego Muzeum Pamiętek. Do organizacji muzeum zaangażowany został wypróbowany zespół działaczy społecznych z Wawra. Funkcję kustosa muzeum, które mieściło się w jednym z lokali historycznej Karczmy Wawerskiej, powierzył Krupka dr. Marianowi Albińskiemu, byłemu redaktorowi lokalnego miesięcznika „Na straży”. Był to chyba fakt bez precedensu w okresie okupacji hitlerowskiej, wyraz woli ratowania za wszelką cenę naszych dóbr kulturalnych przed zagładą.

Nie mniej ważnym odcinkiem działalności Stanisława Krupki była pomoc szkolnictwu i tajnemu nauczaniu. Z inicjatywy Albińskiego i Krupki już w 1941 r. zorganizowana została w Wawrze szkoła zawodowa o kierunkach: handlowym, mechanicznym, elektrycznym i krawieckim. Szkoła dawała swym uczniom możliwość ratowania się przed wywiezieniem na roboty przymusowe do Niemiec, a jednocześnie stała się średnią szkołą ogólnokształcącą działającą w konspiracji. Uczyło się w niej kilkaset uczennic i uczniów. Na tajnych kompletach funkcjonujących w Aninie i Międzylesiu zatrudnionych było wielu wybitnych pedagogów i pracowników nauki, którzy po zamknięciu szkół wyższych i średnich znaleźli się w ciężkich warunkach materialnych. W szkole wawerskiej znaleźli zarobkową pracę i niezbędny w tych czasach *ausweis*.

Piękną kartę działalności Stanisława Krupki stanowi pomoc, jakiej udzielał dr. Januszowi Korczakowi i prowadzonej przez niego kolonii w Wawrze liczącej ok. 100 dzieci żydowskich. Wójt odwiedzał kolonię mieszczącą się w willi zwanej „Różyczką” i wychodził z niej zawsze pod wielkim urokiem osobowości Korczaka i jego systemu wychowawczego. Urokowi doktora uległ nawet niemiecki komendant rejonu Wawra, por. Stephan (oficer rezerwy, z zawodu architekt, Szwed z pochodzenia), co wykorzystano dla zorganizowania znakomitego systemu zaopatrywania kolonii w żywność i opał. Transporty żywności dla „Różyczki” trzeba było kierować z wielką ostrożnością, aby nie narazić życia ludzi zajmujących się tym oraz nie dopuścić do przechwycenia żywności przez żandarmów. Akcję zaopatrywania kontynuowano pomyślnie aż do likwidacji kolonii w październiku 1940 r. i przejścia dzieci wraz ze swym opiekunem i wychowawcą do getta w Warszawie.

Komitet Korczakowski przy Towarzystwie Przyjaciół Dzieci wystosował do Stanisława Krupki list: „Komitet Korczakowski przesyła Panu wyrazy uznania za szlachetną postawę wobec Kolonii Dziecięcej «Róży-

czka» w Wawrze oraz udzielenie pomocy w dożywianiu wychowanków tej kolonii. Dostępne nam dokumenty, podpisane przez dr. Korczaka Janusza, świadczą o tym, że w okresie największej ciemnoty, grozy i nieszczęść, których sprawcą był faszyzm hitlerowski, zachował Pan godność Człowieka. W imię tej godności, z narażeniem własnego i rodziny życia, pozostawał Pan w bezpośrednim kontakcie z kolonią dzieci żydowskich, pragnął Pan uratować je od zagłady. Są czyny, które nigdy nie zapadają w niepamięć. Są postawy i uczucia — budzące szacunek. [...] W tym aspekcie prosimy przyjęć słowa pełne serdeczności, w których pragniemy podkreślić odwagę i bezinteresowną postawę, jaką przejawiał Pan w dobie najstraszliwszych czasów pogardy”.

Krupka wiele uczynił, udzielając pomocy i ukrywając wielu działaczy niepodległościowych, polityków i uczonych. Wśród innych byli: Czesław Wycech — organizator tajnego nauczania, późniejszy marszałek Sejmu PRL, Józef Niećko — jeden z twórców Batalionów Chłopskich, Zygmunt Nowicki — prezes ZNP, Antoni Korzycki — radykalny działacz ludowy, rzecznik sojuszu robotniczo-chłopskiego, działacze PPS: Tomasz Arciszewski, Kazimierz Pużak, Zygmunt Zaremba.

W okresie walk o Warszawę Stanisław Krupka przedarł się z narażeniem życia przez front i jako jeden z pierwszych zgłosił się we wrześniu 1944 r. do dyspozycji PKWN w Lublinie. Na wniosek Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej mianowany został 15 września 1944 r. pierwszym po wyzwoleniu starostą powiatu warszawskiego.

Okupant teren prawie doszczętnie ograbił, ludność — głównie mężczyzn — wywiół w głąb Niemiec na roboty albo do obozów koncentracyjnych, samo starostwo trzeba było organizować na samej linii frontu na Wiśle, w trakcie działań wojennych. Krupka jednak dobrze wywiązał się z powierzonego zadania, skoro otrzymał podziękowanie od wojewody warszawskiego, a następnie został przewodniczącym Rady Narodowej pow. warszawskiego. Funkcję starosty pełnił do 8 lutego 1945 r., a przewodniczącego PRN do lipca 1947 r., kiedy to został mianowany wojewodą białostockim. Z tego stanowiska odszedł 1 VI 1948 r.

W latach następnych był aktywnym działaczem Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i spółdzielczości, widząc w tym ruchu urzeczywistnienie idei socjalizmu. Pracował w Zakładzie Budownictwa Wiejskiego, był prezesem Spółdzielni Pracy „Grochowianka”, jednym z założycieli i członków Rady Nadzorczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu „Samopomoc Chłopska” w Falenicy, wreszcie od 1953 do 1962 r. — wiceprezesem Spółdzielni „Wspólna Sprawa”.

Po reformie administracji terenowej i likwidacji powiatu warszawskiego pracował w komisjach Rady Narodowej Dzielnicy Praga-Południe w Warszawie, działał we Froncie Jedności Narodu i w Radzie Osiedlowej Marysina Wawerskiego. Był również jednym z założycieli Towarzy-

stwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, działającego w Warszawie, oraz prezesem Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (oddział pow. warszawskiego).

Osobną kartę stanowi jego działalność polityczna. Od września 1944 r. był członkiem Stronnictwa Ludowego, a następnie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Z ramienia Stronnictwa został starostą pow. warszawskiego, a później wojewodą białostockim. Był oddelegowany przez ministra administracji publicznej na teren b. Prus Wschodnich i Gdańska, pełnił też szereg odpowiedzialnych funkcji w SL-ZSL w Warszawie (członek Rady Naczelnej, członek Komisji Rewizyjnej Warszawskiego Komitetu ZSL, wiceprzewodniczący Dzielnicowego Komitetu ZSL Praga-Południe, członek Komisji Historycznej WK ZSL).

Za swą działalność społeczno-polityczną został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Złotą Odznaką Honorową m.st. Warszawy, Srebrną Odznaką Ligi Ochrony Przyrody i Złotą Odznaką za opiekę nad zabytkami, Odznaką 1000-lecia.

Ci, którzy znali Stanisława Krupkę, mówią, że był człowiekiem wielkiej prostoty i skromności, stale pogodnego usposobienia, czuły na ludzką niedolę, zawsze gotów do niesienia potrzebującym pomocy.

To świadectwo uzupełnia wizerunek człowieka, który swą wieloletnią działalnością i postawą zdobył sympatię otoczenia i powszechny szacunek.